

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa, Polska

Re: Utrzymujący się brak przepisów regulujących sposób, w jaki organy publiczne zarządzają swoimi oficjalnymi kontami w mediach społecznościowych

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana jako osoba prywatna, od dawna zainteresowana kondycją polskich instytucji demokratycznych, aby poruszyć kwestię, która moim zdaniem zasługuje na uwagę Pana rządu: wciąż brak jest ustawowych regulacji określających zasady moderowania przez organy władzy publicznej ich oficjalnych kont w mediach społecznościowych.

W bieżącym miesiącu organizacja Sieć Obywatelska Watchdog Polska poinformowała o sprawie Urzędu Miasta i Gminy w Białobrzegach, który zablokował dostęp do swojego oficjalnego profilu na Facebooku lokalnemu stowarzyszeniu obywatelskiemu „Inicjatywa Białobrzegi”. Dopiero po interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) burmistrz przyjął nową politykę moderacji, wzorowaną na szablonie opracowanym przez biuro RPO. Mimo wprowadzenia nowych zasad, 13 sierpnia 2026 r. stowarzyszeniu odmówiono odblokowania dostępu – tym razem z powodu zamieszczania wpisów o charakterze sarkastycznym, niezwiązanych z tematyką profilu oraz przedstawiających „wypaczony obraz” działań gminy. Kryteria te pozostają jednak nieostre i w dużej mierze uznaniowe.

Nie jest to odosobniony przypadek sporu tego rodzaju. Polskie sądy administracyjne już wcześniej uznały, że prowadzenie przez organ władzy publicznej konta w mediach społecznościowych stanowi przejaw wykonywania władzy publicznej, a publikowane tam treści są informacją publiczną podlegającą ochronie konstytucyjnej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sprawa o sygn. II SAB/Gd 91/20) posunął się nawet do stwierdzenia, że blokowanie krytycznie nastawionych użytkowników stanowi formę cenzury, naruszającą art. 54 i 61 Konstytucji. Organizacje typu „watchdog” dokumentują ten problem od siedmiu lat – począwszy od ustaleń, że 72% badanych gmin prowadziło profile w mediach społecznościowych, podczas gdy jedynie 3% posiadało jakiegokolwiek zasady moderacji, aż po omawiany tu przypadek. Na każdym etapie środek prawny dostępny dla obywatela, któremu zablokowano możliwość wypowiedzi, pozostawał taki sam: rozpatrywana indywidualnie skarga administracyjna w trybie art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, wnoszona już po fakcie, bez istnienia wiążącego standardu krajowego, który zapobiegałby powtarzaniu się tego problemu.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się bezpośrednio do Ministerstwa Cyfryzacji z wnioskiem o opracowanie stosownych regulacji ustawowych, jednak resort jak dotąd odmówił, ograniczając się do stwierdzenia, że nie wyklucza współpracy w zakresie innych, niesprecyzowanych działań. Zwracam się z uprzejmym apelem do Państwa rządu o ponowne rozważenie tego stanowiska. Jasne, ogólnokrajowe ramy prawne – określające wąskie i niearbitralne przesłanki moderacji treści, wymagające indywidualnego uzasadnienia decyzji oraz gwarantujące użytkownikom ochronę proceduralną (na wzór rozwiązań zaproponowanych przez Biuro RPO dla gminy Białobrzegi) – zapewniłyby ochronę prawa polskich obywateli do krytyki władz samorządowych, bez konieczności każdorazowej interwencji Rzecznika w poszczególnych sprawach.

Byłbym wdzięczny za zwrócenie się do Ministerstwa Cyfryzacji z prośbą o ponowne zajęcie się tą kwestią i podjęcie współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich w celu opracowania odpowiednich przepisów. Dziękuję za zainteresowanie tym zagadnieniem oraz za Państwa służbę na rzecz Polski.

Z poważaniem,

